

Budelewski, Dariusz

Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi różańskiej w latach 1795-1918

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 22, 143-161

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Dariusz Budelewski**

WALKI NARODOWOWYZWOLEŃCZE NA ZIEMI RÓŻAŃSKIEJ W LATACH 1795 – 1918

I. Wojny napoleońskie

W 1795 roku w wyniku III rozbioru Polska znikła na 123 lata z mapy Europy. Różan wraz z całym Mazowszem Północnym przyłączony został do Prus. Nadal był miastem królewskim, posiadał 65 placów i zamieszkiwało go 384 mieszkańców. Szlachcie odebrano wszystkie uprawnienia polityczne, odsunięto ją od rządów pozostawiając jedynie władzę nad chłopami, ograniczono autonomię miasta i skierowano tu urzędników niemieckich. Wprowadzono ścisłą kontrolę druków i nałożono stosunkowo wysokie podatki.¹

W 1806 roku wojska napoleońskie wkroczyły na ziemie polskie. Wśród społeczeństwa polskiego odżyła nadzieja na wyzwolenie się spod władzy zaborców. Mazowsze Północne stało się widownią zmagania Wielkiej Armii z wojskami rosyjskimi i pruskimi. 26 grudnia Rosjanie przegrali bitwy pod Pułtuskim i Gołyminem.

Następnego dnia do Różana wycofała się nie ścigana przez przeciwników armia rosyjska pod wodzą Beningsena. Donosił on carowi

* doktorant nauk historycznych Akademii Humanistycznej w Pułtusku.

¹ Kazimierski J., *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525-1864)*, [w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984, s.105.

i królowi pruskiemu o zwycięskim przebiegu bitwy, w której (jak mylnie donosił) miał przeciwko sobie 60 tys. pod osobistym dowództwem Napoleona. O wycofaniu się spod Pułtuska milczał.²

Po pierwszym zastoju w drugiej połowie marca i w kwietniu, nastąpiło ożywienie działań wojskowych w maju 1807 roku. 5 czerwca rozpoczęła się kolejna ofensywa rosyjska skierowana na lewe skrzydło Wielkiej Armii, a wraz z jej załamaniem Benningsen nakazał Tołstojowi działania zaczepne na Mazowszu. 11 czerwca rozpoczynając atak pod Różanem, Rosjanie dokonali dwu uderzeń skrzydłowych: Wittgenstein zaatakował Serock, natomiast kawaleria rosyjska idąca w górę Omulwi zaatakowała posterunek w Zawadach. Francuzom udało się jednak powstrzymać, a następnie odegnąć Rosjan. Tym samym demonstracja pod Różanem nie spełniła swojego zadania.³

W drugiej połowie lipca 1807 roku nastąpił odwrót Wielkiej Armii oraz oddziałów polskich. 29 lipca przeszły one przez Różan.⁴

30 czerwca 1807 roku Napoleon podpisał w Tylży kilka dekretów nadających dobra w Księstwie Warszawskim 27 francuskim marszałkom i generałom polskim, Dąbrowskiemu i Zajączkowi. Dobra w Różanie zostały nadane gen. Saint-Hilarire'owi, a dobra księstwa sieluńskiego zostały nadane generałowi Neyowi.⁵

W 1809 roku rozpoczęła się kolejna kampania wojenna na ziemiach Księstwa Warszawskiego. Formacje mazowieckie brały udział w działaniach bojowych z Austriakami do momentu zawarcia rozejmu.⁶

Rok 1811 upłynął pod znakiem nieuchronnie zbliżającej się wojny francusko-rosyjskiej. W okolicach Różana stacjonował 4 pułk strzelców konnych. Napoleon w obliczu grożącej wojny, od marca 1811 roku, aż do późnej wiosny 1812 roku oddał inicjatywę zaczepną przeciwnikowi.⁷

² Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984, s.99.

³ Ibidem, s.181-182.

⁴ Ibidem, s.196-197. 1

⁵ Ibidem, s. 237-239 ; Grzybowski M.M., *Sieluń . Szkic dziejów parafii*, Płock 1987, s. 8-9.

⁶ Pawłowski B., *Historia wojny polsko-austriackiej 1809*, Warszawa 1935, s.238.

⁷ Kociszewski A., op. cit., s.263.

16 czerwca 1812 roku V korpus ruszył w kierunku Nowogrodu. Piechota wszystkich trzech dywizji polskich maszerowała w jednej kolumnie po osi Pułtusk–Różan–Ostrołęka. W grudniu 1812 roku zaczęły przeciągać przez Mazowsze fale niedobitków Wielkiej Armii. Od 1 grudnia do 22 stycznia 1813 przez sam folwark sieluński przewinęło się blisko 1000 ludzi. Ich zachowanie było karygodne. W przededniu wkroczenia armii rosyjskiej na teren księstwa sieluńskiego, w lutym 1813 roku, administrator dóbr próbował uratować co się da – wydał chłopom polecenia zakopywania ziarna przeznaczonego na siew, u sąsiednich obywateli starał się przechować pewną ilość koni i bydła.⁸

W 1813 roku ziemie Księstwa Warszawskiego znalazły się pod okupacją wojsk rosyjskich. Mimo ogromnych trudności życie toczyło się nadal. 27 lipca 1815 roku w katedrze plockiej odbyła się przysięga hołmalna Mazowsza Północnego na wierność carowi Aleksandrowi I.⁹

II. W okresie wojny polsko-rosyjskiej 1831 r.

Wieści o zwycięskiej rewolucji we Francji, oderwaniu się Belgii od Holandii i innych wystąpieniach rewolucyjnych w Europie, obudziły nadzieję Polaków na walkę o niepodległość.

W nocy z 29 na 30 listopada sprzysiężeni pod wodzą Piotra Wysockiego śmiałym atakiem na Belweder rozpoczęli powstanie zwane później listopadowym.

Do końca 1830 roku okolice Różana strzeżone były przez brygadę generała Przebendowskiego oraz dwa pułki strzelców konnych.¹⁰

W styczniu 1831 roku dyktator powstania listopadowego Józef Chłopicki zamierzał wykorzystać osłonę pod dowództwem generała Kickiego do powstrzymania nieprzyjaciela pod Pułtuskim. Osłonę tą

⁸ Ibidem, s. 429.

⁹ Ibidem, s. 457.

¹⁰ Szczepański J., *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987, s. 9.

zwiększono o jeden pułk nowej kawalerii. Jedna brygada tej kawalerii zajmowała w styczniu Różan.¹¹

Na przełomie stycznia i lutego pozycję w rejonie Różana zajęło zgrupowanie Jankowskiego.¹² Na początku lutego wydano rozkaz o ściągnięciu oddziałów 1 dywizji kawalerii z Różana. Walki 19 i 20 lutego przekonały Dybicza, że przeciwnik postanowił trzymać się mocno na równinie pod Pragą i nie wycofa się szybko za Wisłę. Dybicz doszedł do wniosku, że własnymi siłami nie zdoła zadać nieprzyjacielowi rozstrzygającej klęski. Postanowił wtedy czekać na Szachowskiego, który 20 lutego ze swym pierwszym eszelonem stanął w Ostrołęce, oddziałem Mandersterna zajął Różan, a kozaków podsunął pod Pułtusk.¹³

W drugiej połowie marca powstała myśl kordonowej obrony linii Wisły oraz prowadzenia małej wojny na obu skrzydłach. Grupę generała Umińskiego, złożoną z dywizji kawalerii, 6 batalionów piechoty, oddziałów partyzanckich Bardzkiego i Valentina d' Hanterive oraz 8 dział wyprawiono 16 marca do Różana w celu osłonięcia województwa płockiego (czego domagał się rząd) oraz prowadzenia małej wojny z Sackenem, stojącym w Ostrołęce.¹⁴

Na początku kwietnia Rosjanie pod wodzą generała Nostitza przeprowadzili się przez Narew. 4 kwietnia doszło pod Różanem do potyczki. Generał Jan Umiński wysłał dwa szwadrony 3 pułku strzelców konnych pod dowództwem pułkownika Dłuskiego na rozpoznanie. Pułkownik zostawił 1 szwadron w odsiecz, a drugim uderzył na Rosjan. Potem na czele drugiego plutonu uderzył na pluton pieszy dragonów, rozkazawszy porucznikowi Zlenkiell uderzyć z plutonem pierwszym na pluton huzarów. Nieprzyjaciel wykonał odwrót. Ze strony rosyjskiej poległo 2 oficerów, 40 podoficerów i żołnierzy, w niewolę zabrano 22 żołnierzy. Ze strony polskiej zabito jednego żołnierza, a sześciu zostało rannych.¹⁵

¹¹ Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993, s. 150.

¹² Dobroński A., *Powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, cz. 1, pod red. Z. Kosztyły, Białystok 1986, s. 195.

¹³ Tokarz W., op. cit., 163, 185.

¹⁴ Ibidem, s. 238.

¹⁵ Szczepański J., op. cit., s. 9.

10 maja 1831 roku w kierunku Różana posuwał się korpus generała Sackena, liczący około 2 tysiące ludzi.¹⁶

Sejm powstańczy odrzucił zasadę równouprawnienia ludności żydowskiej. W rezultacie część Żydów nie widząc szans na zwycięstwo powstania, sprzyjała władzom carskim. W Różanie doszło do otwartego buntu ludności żydowskiej, sprzeciwiającej się zarządzeniom dowódców oddziałów polskich. Generał Umiński szczególnie uparcie likwidował szpiegów wyznania mojżeszowego.¹⁷ Na szubienicy zawisł słynny szpieg z Różana – Berek, na którego generał Umiński urządził obławę. Wyrok wykonano w Szelkowie, mimo, że Berek próbował przekupić jednego z oficerów 1 pułku ułanów kwotą 3 tysięcy rubli.

Powieszono także żydowskiego kelnera oraz dróżnika Antoniego Narewskiego z Ostrołęki, którzy podprowadzili oddział Sackena pod Różan i wskazali mu przeprawę przez Narew.¹⁸

Podczas wojny nie poczyniono żadnych przygotowań w zakresie zaopatrzenia. Nie pomyślano o należyтым zorganizowaniu służby łączności pomiędzy armią, stolicą i oddziałami osłonowymi. Za późno podciągnięto most pontonowy w górę Narwi, choć już 27 kwietnia kapitan kwatremistrzostwa Rządkowski zbadał warunki przerzucenia mostu w Różanie.¹⁹

26 maja rankiem Skrzynecki kazał odesłać do Różana park rezerwowy oraz dwa rzędy jaszczyków w całej artylerii, ograniczając jej amunicję do 54-80 naboji na działo. Wyprawił tam również część wózków amunicyjnych piechoty oraz ambulanse dywizyjne. Krzyżowało to bezwzględnie wszelkie dalsze zamierzenia Prądzyńskiego.²⁰

Przez Różan wycofywała się armia polska. Po klęsce ostrołęckiej odwrót sprawiał początkowo fatalne wrażenie. Na polu bitwy pozostawiono większość rannych. Nieliczne tylko szczątki piechoty szły w jakimś porządku. Kawaleria wymijała pospiesznie piechotę, pragnąc

¹⁶ Ibidem, s. 10.

¹⁷ Ibidem, 19.

¹⁸ Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pultusk i Maków Maz.*, Warszawa 1993, s. 57.

¹⁹ Tokarz W., op. cit., s. 319.

²⁰ Ibidem, s. 345.

wydostać się na czoło kolumny. Zapchano cieśniny pod Różanem, zostawiając bez eskorty park rezerwowy.

W Różanie udało się zaprowadzić pewien ład w armii i wcielić część maruderów do dywizji. Rozdanie żywności i parogodzinny odpoczynek zrobiły swoje. Rankiem 27 maja Dybicz stwierdziwszy odwrót wojsk polskich, wysłał w pościg na początku tylko trzy pułki kozaków, których straż tylna Turny i Rybińskiego bez trudności powstrzymała pod Różanem. Dopiero w południe Dybicz wyprawił za nimi Witta z 10 batalionami i trzema pułkami kawalerii.²¹

Od 1 do 4 czerwca przez Różan trwał przemarsz armii rosyjskiej idącej w kierunku Pułtuska.²² Opuszczała ona północne Mazowsze, kierując się ku przeprawom na Wiśle w rejonie Osieka z zamiarem zaatakowania Warszawy od zachodu. W kilku miejscowościach Rosjanie pozostawili małe oddziały ubezpieczeniowe. Oddział taki stał również w Młynarzach, ubezpieczając Ostrołękę i przeprawy na Narwi. Stanowił go dywizjon składający się z 2 szwadronów dragonów kazańskich i oddział kozaków, razem około 300 ludzi. Dowodził nimi ppłk. Safranow. Była to dość znaczna siła. Dowiedziawszy się o tym dowódca 2 Dywizji Jazdy Konnej gen. Skarżyński, wydał w Pułtusku rozkaz ppłk. Kruszewskiemu – dowódcy 5 – tego pułku ułanów zamajskich, rozbicia nieprzyjaciela stacjonującego w tej miejscowości. Oddział Kruszewskiego składał się z 3 szwadronów liczących razem 200 szabel. Otrzymał również zadanie wcześniejszego zajęcia Makowa i odesłania resztek magazynów wojskowych do Pułtuska oraz odebrania od Żydów makowskich podatku tzw. rekrutowego. W dniu 14 lipca Polacy przybyli do Makowa, a 15 lipca po wykonaniu zadania, ruszyli w kierunku Młynarzy.

Jak pisze w swych wspomnieniach ppłk. Kruszewski, począwszy od Perzanowa spędzał z drogi podjazdy kozaków. Na widok polskich ułanów pierzchali, nie podejmując boju. Od Różana jechali prawdopodobnie przez Głazewo i Rupin, gdyż do rzeki Róż dojechali na lewo od Młynarzy. Rzeka była głęboka, a brzegi urwiste więc nie mogli jej

²¹ Ibidem, s. 354-355.

²² S. Herbst, *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794-1864*, [w:] *Maków i ziemia makowska*, pod red. A. Słoniowej, Warszawa 1984, s. 96.

sforsować. Dlatego też, jechali wąską dróżką wzdłuż jej brzegu, aż do mostu na gościńcu wiodącym do Różana.²³

Jak dalej wspomina - „... Maszerując i rozmawiając z moim przewodnikiem (miejscowy kowal) około godziny 3-ciej po południu zobaczyłem wieś Młynarze. Ujrzałem za nią stojącą wedetę, która błyszczała w słońcu jak marmurowy posąg. Kazałem natychmiast odwrócić lance chorągiewkami w dół, aby myślała, że to ich kozacy idą. Po przejściu wsi, ujrzałem za rzeką naprzeciw mostu dwa szwadrony dragonów, stojące w szyku bojowym, a na lewym ich skrzydle kozaków. Ze względu na to, że rzeczka była głęboka i miała spadziste brzegi, nie mogłem jej sforsować, musiałem przed nimi defilować aż do gościńca i uderzyć przez most od czoła. Pluton, który mnie poprzedzał w avant-gardzie, miał rozkaz uderzenia na ostep, nie zważając choćby na największe siły. Pluton ten doszedł do gościńca, zaszedł w lewo i posunął się do mostu, lecz tam, gdy dragoni, którymi część mostu była obsadzona, zaczęli strzelać, pluton zmieszał się i w nieładzie w tył się rzucił, ale niedaleko za nim już galopem pędziłem z całą kolumną. Przeszliśmy most i bez zatrzymania się, uderzyliśmy na środek szwadronów nieprzyjacielskich. W jednej chwili cały front był zmieszany. Moskale tył poddali i po całym polu rozpierzchli się w ucieczce ...”²⁴

Jak wynika z dalszego ciągu wspomnień ppłk. Kruszewskiego 2 szwadrony ułanów goniły uciekających Moskali aż po wieś Modzele, ale napotkawszy tam piechotę rosyjską, cofnęli się i zaczęli w lesie wyłapywać jeńców. Trzeci szwadron, który nie brał udziału w pogoni, cofnął się ponownie za most i przyjął pozycję obronną na wypadek, gdyby z Ostrołęki lub Różana nadeszła dla Rosjan pomoc.

Kruszewski wspomina dalej „...Patrzyłem radosnym wzrokiem jak sprowadzili niewolników, zbierali broń, przetrząsali obóz nieprzyjacielski.

Ze względu na pośpiech, łapanie tułających się i zbieranie broni na pobojowisku, zleciłem chłopom. Dwa konie darowałem naszemu przewodnikowi, nagrodziwszy go dodatkowo pieniędzmi. Nieprzyjaciel stracił 20 dragonów i 3 oficerów, 34 zostało rannych. Do niewoli dostał

²³ I. Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830-1831*, Warszawa 1930, s. 109.

²⁴ Ibidem .

się ppłk. Safranow, dowódca dywizjonu, 1 kapitan, kilku oficerów i 120 dragonów. Zdobyto 123 konie i znaczną część uzbrojenia. Z naszej strony miałem tylko jednego zabitego i kilku rannych, między którymi był podporucznik Turkułł. Droga powrotna z taką zdobyczą była jednak niebezpieczna. Do eskortowania użyłem całego szwadronu - rozkazując w ich obecności, aby natychmiast strzelać lub kłuć tego, któryby się buntował lub chciał uciekać.

Tak zorganizowany konwój poprzedzony plutonem ułanów maszerował gościńcem na Różan. Reszta ułanów jechała polem. Przed Różanem wysypali się kozacy. Zatrzymałem konwój niewolników i posunąłem się z jednym szwadronem naprzód. Kozacy nie dotrzymali pola, opuścili Różan i przepawili się przez Narew...”²⁵

Nie niepokoiony już przez nieprzyjaciela oddział polski dotarł do Szelkowa i po przekroczeniu rzeki Orzyc, zarządzono odpoczynek i nocleg. Następnego dnia ppłk. Kruszewski wrócił ze swoją zdobyczą do Pułtuska, zdał raport z całej wyprawy i zajął się uporządkowaniem swojego pułku. Generał Skarżyński polecił mu udać się z pułkiem i jeńcami do Warszawy. Tu oprócz pochwały, otrzymał awans na pułkownika.²⁶

Według raportu ppłk. Kruszewskiego w walce pod Młynarzami szczególnie wyróżnili się: kapitan Lantau, porucznik Jaworski, podporucznicy: Łączyński, Stadnicki i Strzelecki, lekarz batalionowy Benade, podoficerowie: Szymborski, Paris, kadet Januszewski oraz żołnierze Mak i Lubaszko.²⁷

²⁵ Ibidem, s. 109; S. Barzykowski, *Historia Powstania Listopadowego*, t. IV, Poznań 1884, s. 342; *Bitwa pod Młynarzami. Z pamiętnika gen Ignacego Skarbka – Kruszewskiego*, „Świerszcz Różański” Nr 10/12 1996 r., s. 4 -5; A. Kociszewski, *Działania zbrojne na Mazowszu Północnym w latach 1794-1831* [w:] *Mazowsze Północne w latach walk o niepodległość 1794-1920*, Ciechanów 1993, s.94 - 95.

²⁶ I. Kruszewski, op. cit., s. 110;

²⁷ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, t. III, s. 315: *Rozkaz dzienny w kwaterze głównej we wsi Łukowcu pod miasteczkiem Jeruzalem. Dnia 18 lipca 1831 r.*, „ Świerszcz Różański” Nr 10/12 1996 r., s. 5.

²⁸ J. Łukaszewicz, *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806-1914* [w:] *Cztery wieki Mazowsza*, pod red. I. Gieysztorowej, A. Zahorskiego, J. Łukaszewicza, Warszawa 1968, s.247. 6

Starcie pod Młynarzami uwiecznił pędzlem słynny polski malarz batalista Wojciech Kossak, który w 1890 roku namalował obraz pt. „Bitwa pod Młynarzami” w hołdzie powstańcom i mieszkańcom nasyznych ziem.

Potyczkę pod Młynarzami trudno nazwać bitwą. Nie miała ona żadnego znaczenia strategicznego, jedynie moralne. Podniosła na duchu miejscowe społeczeństwo i rozbudziła entuzjazm ludności Warszawy, oglądającej jeńców moskiewskich.

Do 9 września całe Mazowsze na południe od Wisły i Bugu znalazło się w rękach rosyjskich. Nastąpiła agonía powstania, którego ostatnim terenem było Mazowsze płockie. Siedzibą rządu stał się Płock. 23 września w Słupnie rada wojenna postanowiła zaprzestać dalszych walk i chociaż sejm i rząd anulowały tę uchwałę, do żadnej walki już nie doszło. Powstanie upadło.²⁸

III. Podczas powstania styczniowego

Kłeska powstania listopadowego nie zdołała jednak przekreślić dążeń wyzwolenicznych narodu polskiego. Wielu emigrantów uważało, że nie wykorzystano w powstaniu wszystkich szans. W niespełna trzydzieści lat po powstaniu listopadowym wybuchło nowe - powstanie styczniowe. W Różanie ludność zareagowała przychylnie, dając oparcie władzy konspiracyjnej, która za pośrednictwem konspiracji na poczcie utrzymywała łączność z Rządem Narodowym w Warszawie, a w razie potrzeby rozporządzała od kwietnia 1863 roku żandarmerią narodową.²⁹

24 kwietnia doszło do potyczek pod Chrzanowem i Różanem.³⁰

W czerwcu dowódca polskiej armii powstańczej major Jasiński, dowiedział się, że z Ostrołęki do Pułtuska będzie eskortowana zapasowa broń, pieniądze, żony i dzieci oficerów rosyjskich, po to, aby nie były narażone na dostanie się w ręce powstańców.

²⁸

²⁹ S. Herbst, *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794-1864* [w:] *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984, s. 98.

³⁰ *Ibidem*, s. 98.

Jasiński nie chciał korzystać z tak dogodnej sposobności zaopatrzenia się w broń i nie przygotował ataku. Jednak w wyniku licznych protestów władz zwierzchnich wysłał część oddziału Dąbkowskiego. Ten stanął nieopodal Różana i po dwóch godzinach oczekiwania, z nie wiadomego powodu, wycofał się za Narew dołączając do głównego oddziału. W niespełna pół godziny po tym Rosjanie spokojnie przeszli przez Różan. W okolicach Różana wstawił się Józef Trąbczyński. Ufortyfikował się on na tzw. „Płaskiej Górze” pod Drażdżewem, gdzie przez trzy dni od 27 do 29 czerwca stawił opór 1700 osobowemu oddziałowi Rediczkina. Na wieść o zbliżaniu się oddziałów Dąbkowskiego i Broniewskiego, Rosjanie wycofali się. Trąbczyński ruszył natomiast w okolice Różana.³¹

Latem 1863 roku powstańcy ponieśli szereg klęsk. 2 lipca 1863 roku pod Rząśnikiem zostały pobite oddziały „Wawra” Ramotowskiego, któremu był podporządkowany major Jasiński.³²

16 lipca Dąbkowski przeprowadził przez Narew pod Dzbańdem resztki oddziału „Wawra” w liczbie około 200 ludzi, a następnie przeszedł przez szosę w pobliżu Różana i rozłożył się obozem między wsiami Ponikiew Wielka i Szygi, licząc na to, że zdoła oderwać się od nieprzyjaciela i zatrzeć po sobie ślady. Tymczasem dowódca wojsk rosyjskich płk. Piotr Wałujew dowiedział się o przejściu za Narew oddziałów Wawra i Jasińskiego i postanowił pójść za nimi. Natknął się jednak pod Szygami na oddział Trąbczyńskiego, który po opuszczeniu Płaskiej Góry pod Drażdżewem maszerował w kierunku Różana, by połączyć się z potrzebującymi pomocy oddziałami „Wawra”. Po drodze przyłączył pod swoją komendę płocki oddział Zbigniewa Chądzyńskiego, przasnyski Wiktora Dobrosielskiego i płoński Teofila Chądzyńskiego. Razem dowodził oddziałem liczącym około 500 ochotników.

Wałujew miał pod swoim dowództwem pięć rot piechoty z dwoma działami, szwadron ułanów i secinę kozaków. Rozstawił swą piechotę

³¹ A. Kociszewski, *Poszli nasi w bój*. [w:] *Powstanie styczniowe na Mazowszu Północnym*, pod red. R. Juszkiewicza, Warszawa 1988, s. 46.; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861- 1863*, Warszawa 1963, s.126

³² S. Gadomski, *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim* [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, pod red J. Szczepańskiego, Warszawa- Pułtusk 1994, s. 54.

w tyraliery w polu porośniętym bujnym zbożem, starając zbliżyć się do powstańców zajmujących stanowiska bojowe w lesie. Nie przypuszczając, że ma do czynienia z nowym oddziałem, lecz sądząc, że jest to oddział „Wawra” zawałał się. Wtedy Trąbczyński wysunąwszy się nieco z lasu, rozpoczął zwały ognień. Strzelanina trwała około godziny. Piechota rosyjska zaczęła powoli przesuwać się do lasu. Wysłani przeciw piechocie kosynierzy, dowodzeni przez Witkowskiego żywo rzucili się do ataku, wypierając moskali z lasu, zabijając przy tym kilkudziesięciu z nich.

Wałujew kazał wtedy puścić na kosynierów kilka rakiet i sam poprowadził huzarów do ataku. W pewnej chwili sam znalazł się wśród kosynierów i ciężki kosą w głowę, spadł z konia. Został jednak szybko uratowany przez swoich żołnierzy. Natomiast strzelcy przasnyscy nie dotrzymali placu. Mimo to oddział trzymał się jeszcze przez kilka godzin i dopiero po złamaniu lewego skrzydła, dowodzonego przez Dunina, poszedł w rozsypkę ze stratą 80 rannych i tyłuż zabitych. Tymczasem Trąbczyński ciężko ranny został przewieziony na plebanię w Szygach. Tu na wieść o przybyciu kozaków do wsi, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Nad częścią rozbitków dowództwo objął Palemon Nowicki. Resztę oddziału Jasińskiego rozproszył w błotnistej okolicy nad Narwią pod Różanem essauł Stocki z seciną kozaków dońskich, należących do pułkownika Żeltuchina, urządzającego obławę na Jasińskiego.³³

Na pamiątkę tamtych wydarzeń mieszkańcy Szyg i Zawad postawili duży drewniany krzyż na zbiorowej mogile zabitych pod Szygami powstańców, znajdującej się na wzgórzu przy małym kościółku pod wezwaniem św. Trójcy w Zawadach. 16 lipca 1984 r. w 101 rocznicę bitwy Koło ZBOW i D-u w Różanie ufundowało płytę nagrobną z napisem: „Powstańcom poległym za wolność w bitwie pod Szygami 16 VII 1863 r.”

12 sierpnia odbudowany oddział Jasińskiego liczący 250 ludzi został rozbity pod Magnuszewem. Wśród poległych był kapitan Karol znany z wielkiego męstwa, który niedawno opuścił szeregi rosyjskie oraz porucznik Adolf Zduńczyk.

Ostatecznie 21 sierpnia w okolicach Różana mały oddział piechoty z oddziału Jasińskiego został rozbity przez kozaków dońskich należą-

³³ Z. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863- 1864*, Rapperswil 1913, s. 241- 242.

cych do kolumny pułkownika Żeltuchina. W walce ginie sam naczelnik powiatu major Jakub Jasiński.³⁴

Na jesieni 1863 walka na Mazowszu osłabła, lecz trwała nadal. Od grudnia powstanie na Mazowszu wyraźnie upadało. Do kwietnia 1864 roku toczyły się tylko pojedyncze potyczki, ostatnie – 15 maja pod Szczuczynem i 20 maja pod Wyszkowem.³⁵

Po upadku powstania styczniowego Królestwo Polskie utraciło resztki odrębności politycznej. Zniesiono instytucje, na których opierała się i tak bardzo ograniczona autonomia Królestwa. W urzędach i sądach aż do najniższych szczebli włącznie wprowadzono język rosyjski.

W grudniu 1866 roku wprowadzono nowy podział administracyjny, oparty na przepisach obowiązujących w imperium rosyjskim. Różan znalazł się w powiecie makowskim, w granicach nowo utworzonej guberni łomżyńskiej.³⁶

1 czerwca 1869 roku wszedł ukaz cara Aleksandra II, na podstawie którego w latach 1869 – 1870 zamieniono na osady 336 miast i miasteczek w Królestwie Polskim. Taki los spotkał też Różan, który z dniem 19 maja 1870 roku utracił prawa miejskie i stał się osadą podległą pod gminę Sieluń.³⁷

IV. W okresie I wojny światowej

Mimo utraty praw miejskich Różan został carskim garnizonem skoszarowanym w Kaszewcu. Wstępny projekt ufortyfikowania Różana został opracowany w rosyjskim sztabie generalnym w 1899 roku. Jednak do jego realizacji nie przystąpiono. Przeprawy na Narwi osłonięto jedynie prowizorycznymi umocnieniami ziemnymi – redutami piechoty. Dopiero po zakończeniu wojny rosyjsko-japońskiej posta-

³⁴ S. Gadomski, op. cit., s. 54.

³⁵ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 266.

³⁶ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866-1914)*, Białystok 1979, s. 11.

³⁷ R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, 1961, nr 1, s. 198.

nowiono w ramach planowanego przedmościa, wznieść pełnowartościowe umocnienia fortyfikacji stałej. Ideą projektu było zablokowanie zarówno idącej z Warszawy szosy kowieńskiej, jak i przede wszystkim ważnej przeprawy przez Narew. Na prawym jej brzegu wybudowano 3 nowe forty. Wszystkie były typowymi fortami obrony bliskiej, pozbawione stanowisk dla artylerii ciężkiej. Ich główne uzbrojenie stanowiły armaty 76,2 (3-calowe). Do obrony bezpośredniej obiektu służyła broń umieszczona w kaponierach, przeznaczona do ostrzeliwania fos fortecznych. Stanowiły ją krótkolufowe armaty 57 mm systemu Nordenfelf. Odległości między fortami nie przekraczały 1 wiorsty (1,06 km). Prace przy budowie fortów rozpoczęto w 1905, a zakończono po pięciu latach w 1910 roku. Zapleczem dla obsady fortów miały być koszary zgrupowane w tzw. Obozie Zabałkańskim przy drodze Różan – Ostrów Maz. W koszarach zakwaterowano 29 Czernichowski pułk piechoty. W 1910 roku jego miejsce zajął 21 Muromski pułk piechoty.³⁸

Pożoga I wojny światowej ogarnęła również ziemię różańską z uwagi na duże znaczenie strategiczne Narwi. Na polecenie władz carskich 30 lipca 1914 roku rozlepiono afisze o powszechnej mobilizacji, a 1 sierpnia wprowadzono stan wojenny w Królestwie Polskim.

Aparat zaborcy uruchomił punkty werbunkowe, organizował ewakuację zakładów przemysłowych, surowców, a nawet sporej liczby ludności. Społeczeństwo ogarnął niepokój o własny los, zwłaszcza o los mężczyzn powołanych do wojska.

Dowództwo rosyjskie przygotowało na Narwi drugą linię oporu. W maju 1915 roku wysiedlono z Różana i okolic około 1100 osób. Nie zawiadomiono żadnej władzy ani policji o ich wysiedleniu i miejscu wysiedlenia. Dojechali oni do Ostrowi Mazowieckiej. Tam przesiedleńcami zajęli się pełnomocnicy

Związku Miast małżonkowie Sztajnbergowie, którzy zorganizowali w mieście punkty żywieniowe dla przesiedleńców. Przez pięć dni zamieszkiwali oni w koszarach Tejtela na peryferiach miasta. Władze etapowe wyznaczyły punkt etapowy w Sadownie.³⁹

³⁸ W. Łaskarzewski, *Różańskie forty*, „Świerszcz Różański”, 1998, nr 2, s. 3.

³⁹ J. Szczepański, *Mazowsze Północne XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795 – 1956*, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 236.

W lipcu 1915 roku na Mazowszu Północnym doszło do wielkiej bitwy, której głównym ośrodkiem był rejon Przasnysza - pomiędzy niemiecką grupą von Gallwitza a rosyjską 1 armią gen. Rennenkampfa. Natarcie niemieckie rozpoczęło się 13 lipca, 14 lipca padł Przasnysz, a Rosjanie spychani czołowo przez Niemców, wycofali się nad dolną Narew, broniąc na niej przyczółku pod Różanem.⁴⁰

Na przedpolach Różana, w oparciu o forty rozegrała się kilkudniowa bitwa, która następnie przeniosła się na lewy brzeg Narwi, na linię Kruszewo, Chełsty, Kaszewiec, Białobrzegi, Dzbądzek i Nowe.⁴¹

Pierwsze fortyfikacje Różana dostały się w ręce niemieckie 19 lipca. Wojska w szybkim marszu poszły naprzód o około 2 kilometry i zajęły wzgórze po obydwu stronach szosy Pułusk – Różan. Zajęta pozycja rosyjska była zbudowana w podobny sposób jak niemiecka, odległa o 3 kilometry od Różana. Na wieży różańskiego kościoła Rosjanie urządzili punkt obserwacyjny, który został zburzony 40 strzałami artylerii niemieckiej.⁴²

Armia Gallwitza szła dalej naprzód. 21 lipca stała nad linią Narwi, na południowy zachód od Ostrołęki. Tam, gdzie Rosjanie nie znajdowali obrony w fortyfikacjach i pozycjach oszańcowanych, zostali zewsząd odrzuceni.⁴³

22 lipca armia niemiecka zdobyła wzgórze. Około godziny 2⁰⁰ Rosjanie wywiesili białą chorągiew. Ponad 500 żołnierzy zostało wziętych do niewoli.

23 lipca wszystkie forty rosyjskie broniące dostępu do Różana, znalazły się w rękach niemieckich. Niemcy posuwali się kierunku Makowa Mazowieckiego.

Linia Narwi przeszła całkowicie w ręce niemieckie.

⁴⁰ T. Rawski, *Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII – XX wieku*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, pod red. W.L. Ząbka, Warszawa 1994, s. 34. 10

⁴¹ J. M. Żytowiecki, *Różan – rok 1915. Wojenny cmentarz w lesie*, „Świerszcz Różański”, 1995 nr 8/9, s. 1.

⁴² „Kurier Płocki”, 1915, nr 60, s.1.

⁴³ *Ibidem*, nr 45, s.1.

Wojskowy sprawozdawca pisał do „Köln Zeit”: „Mogłem doskonale obserwować niszczycielską działalność niemieckiej ciężkiej artylerii, ani jeden z pocisków nie chybił, (...) jednocześnie wzgórze mało ucierpiało od granatów rosyjskiej artylerii, z powodu bowiem zmiany frontu pociski chybiały celu i uderzały poza linię okopów.”⁴⁴ W nocy z 23 na 24 lipca Rosjanie ewakuowali Różan, niszcząc most.

Mimo wysiłków niemieckich udało się Rosjanom bez większych strat materialnych i w jeńcach wycofać za rzekę.⁴⁵

25 lipca wojska Gallwitza zdobyły twierdzę Różan i Pułtusk oraz przeforsowały przejście przez rzekę pomiędzy fortcami.⁴⁶ W wyniku działań wojennych Różan został zupełnie zniszczony. Niemieckie działa artyleryjskie rozbiły fronton kościoła, którego przebudowa została tylko co zakończona. Spalona została większa część miasta. Wielu mieszkańców zostało wysiedlonych przez wycofujące się wojska rosyjskie, a duża ich część była ewakuowana aż do Rosji.

Po wejściu Niemców do Różana, zebrano zabitych w walkach żołnierzy w liczbie około 500 – 600 i pochowano na założonym specjalnie cmentarzu wojskowym w Kaszewcu, oddalonym niespełna 2 kilometry od Różana w stronę Ostrowi Maz. Mogiły usytuowane były na tarasach, do których od bramy prowadziła alejka wysypana żwirem. Na pierwszym, najwyższym tarasie znajdują się mogiły, w których pochowani są po trzech do ośmiu bezimienni żołnierze rosyjscy. Drugi i trzeci taras zajmują żołnierze wojsk niemieckich z podaniem nazwisk, imion, stopni wojskowych rodzaju broni. Pochowani są bądź pojedynczo, bądź po dwóch lub trzech w mogile. Teren ostatni, otoczony z trzech stron wymienionymi wyżej mogiłami, zawiera cztery duże zbiorowe m.in. Polacy i Czesi walczący w szeregach bądź to armii niemieckiej, bądź też rosyjskiej.⁴⁷

26 lipca wojska niemieckie stoczyły krwawą i gwałtowną walkę w Sieluniu.⁴⁸

⁴⁴ Ibidem, nr 56, s.2.

⁴⁵ T. Rawski, *Teatr ...*, op. cit., s. 34.

⁴⁶ „Kurier Płocki”, 1915, nr 50, s. 1. 11

⁴⁷ J. Żytowiecki, op. cit., s. 1, 7.

⁴⁸ „Kurier Płocki”, 1915, nr 55, s. 3.

3 sierpnia Niemcy zgromadzili znaczne siły, które podtrzymywały ataki na linię kolejową, na południe od Ostrołęki do wsi Kobylin. 6 sierpnia Rosjanie kontratakowali po obu stronach drogi Ostrów – Różan, niestety bezowocnie. Wzięto do niewoli 22 oficerów i 4840 żołnierzy rosyjskich.⁴⁹

Od 1915 roku w koszarach w Kaszewcu stacjonowali żołnierze armii pruskiej. Także miejscowe urzędy i poczta były obsadzone przez urzędników niemieckich.⁵⁰

W maju 1916 roku w Różanie została utworzona przez Stanisława Wydrychewicza Polska Organizacja Wojskowa. Jednymi z organizatorów i przywódców różańskiej POW byli: Czesława Bourse, odznaczona krzyżem POW i Medalem Niepodległości, Stanisław Pisarski oraz Stanisław Kaczyński, odznaczony Orderem Virtuti Militari za kampanię 1920 roku. Inni członkowie założyciele POW to: aptekarz Kazimierz Strupczewski, Leon i Aleksander Gnatowscy, Tadeusz Zawadzki, Czesław Trzaska, Wacław Szczepankowski, Jan Zaremba, Jan Gąska, Jan Cenzer, Stanisław Masłowski, Tadeusz Idźkiewicz, Walery Napiórkowski, Emil Jabłonowski, Wanda Bregorz, Czesław Bregorz, Leon Chełstowski, Antoni Kempki, ks. Władysław Skierkowski, Konstanty Magnuszewski, Roman Cenzer i pp. Henryk Bełdycki.

W listopadzie 1918 roku do POW w Różanie należało ponad 120 osób.⁵¹

W listopadzie 1918 roku w ramach przygotowań Polskiej Organizacji Wojskowej do odzyskania niepodległości przydzielono zadania dla poszczególnych grup i osób. Do zajęcia miejscowej poczty i telegrafu wyznaczeni zostali Jan Gąska, pp. Wanda Bregorz i dwaj członkowie POW.

Wszyscy udali się w godzinach przedpołudniowych w tym dniu na pocztę, gdzie do środka weszli Wanda Bregorz i Jan Gąska, pozostali byli na zewnątrz stanowiąc ochronę. Pani Wanda rozpoczęła rozmowę z obsługującym centralę i żołnierzem stanowiącym zabezpieczenie poczty. Korzystając z zajęcia się rozmową i nieuwagi personelu pru-

⁴⁹ Ibidem, nr 60, s.1-2.

⁵⁰ J. M. Żytowiecki, *Różan – rok 1918*, „Świerszcz Różański”, 1998, nr 9-10, s.8.

⁵¹ Ibidem ; J. Szczepański, *Mazowsze Północne...*, op. cit., s. 245. 12

skiego poczty, Jan Gąska odebrał żołnierzowi broń i obydwu zaaresztował. W podobny sposób zajęty został magistrat przez grupę POW, na której czele stał Leon Chełstowski. Całością akcji w Różanie kierowali Stanisław Pisarski, Stanisław Kaczyński i Czesława Bourse.⁵²

Różan został opanowany przez POW wieczorem 11 listopada. Niemcy skoncentrowali się w koszarach za Narwią. Stanisław Pisarski zebrał peowiaków do Różana i przygotowywał się do zajęcia koszar następnego dnia.

Rankiem 12 listopada Niemcy uprzedzając akcję POW wyszli całym oddziałem z koszar. Napotkawszy po drodze kilkunastu mieszkańców Różana i okolicznych wiosek, siłą zmusili ich do maszerowania na czele kolumny przez most i miasto, i wyszli na szosę Różan – Ostrołęka. W tym czasie rozbrojeni zostali poszczególni żołnierze niemieccy, którzy pojedynczo lub małymi grupkami znaleźli się poza obrębem koszar. Podczas rozbrajania zostało rannych dwóch Niemców i jeden członek POW. Zabitych nie było. Ogółem w Różanie rozbrojono 15 żołnierzy. Po ustąpieniu Niemców zajęto koszary i magazyny urzędzeń drogowych, które zostały przekazane powstałemu zarządowi dróg.

Koce, bieliznę i inne rzeczy wydano jako ekwipunek zorganizowanemu oddziałowi Wojska Polskiego, do którego należeli również mieszkańcy Różana.⁵³

Podsumowując, należy stwierdzić, że Różana i pobliskich mu okolic nie ominęły ani walki powstańcze, ani I wojna światowa. Można przypuszczać, iż głównym powodem tego było strategiczne położenie miasta nad rzeką Narwią. Miasto leżało również na jednym z głównych szlaków przemarszu obcych wojsk, kierujących się na Warszawę.

Trzeba również przyznać, że społeczeństwu różańskiemu nie brakowało ani woli walki, ani patriotyzmu. Poniosło one wiele strat, zarówno ludnościowych jak i materialnych. Świadectwem tych ofiar są liczne pomniki i mogiły, które nie pozwolą nam zapomnieć o tych, którzy w walce o niepodległość oddali swoje życie.

⁵² J. M. Żytowiecki, *Różan ...*, op. cit., s. 8.

⁵³ *Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach*, pod red. P. Łossowskiego i P. Stawckiego, Warszawa 1988, s. 144-145.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Mazowsze Północne XIX – XX wieku. Materiały źródłowe 1795 – 1956,
opr. J. Szczepański, Warszawa – Pułtusk 1997.

Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830 – 1831, t. III, opr. B.
Pawłowski.

Pamiętniki. Wspomnienia

Chądzyński Z., *Wspomnienia powstańca z lat 1861 – 1863*, Warszawa 1963.

Kruszewski I., *Pamiętniki z roku 1830 – 1831*, Warszawa 1930.

Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach, pod red. P.Łossowskiego,
P.Staweckiego, Warszawa 1988.

Prasa

Kurier Płocki 1915

Świerszcz Różański 1995, 1996, 1998

Opracowania

Barzykowski S., *Historia Powstania Listopadowego*, t. IV, Poznań 1884.

Dobroński A., *Powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska 1830 –
1831*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, cz. 1,
Białystok 1986.

Dobroński A., *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej
i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979.

Gadomski S., *Powstanie styczniowe w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1989.

Grzybowski M. M., *Sieluń . Szkic z dziejów parafii*, Płock 1987.

Grzybowski M. M., *Wojna polsko – rosyjska 1920 r. w Płocku i na
Mazowszu*, Płock 1990.

Herbst S., *Walki narodowowyzwoleńcze na ziemi makowskiej w latach 1794 –
1864*, [w:] *Maków i ziemia makowska*, Warszawa 1984.

Kazimierski J., *Dzieje północno-wschodniego Mazowsza (1525 – 1864)*,
[w:] *Dzieje ziem województwa ostrołęckiego*, Warszawa 1984.

Kociszewski A., *Mazowsze w epoce napoleońskiej*, Ciechanów 1984.

Kociszewski A., *Poszli nasi w bój bez broni*, [w:] *Powstanie styczniowe na
Mazowszu Północnym*, Warszawa 1988.

Kołodziejczyk R., *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*,
„Kwartalnik Historyczny” nr 1, 1961.

- Łukaszewicz J., *W granicach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1806 – 1914* [w:] *Cztery wieki Mazowsza*, Warszawa 1968.
- Pawłowski B., *Historia wojny polsko-austriackiej 1809*, Warszawa 1935.
- Rawski T., *Północne Mazowsze. Teatr działań wojennych XVIII – XX wieku*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1994.
- Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Maz.*, Warszawa 1993.
- Szczepański J., *Obwód pułtuski w czasie powstania listopadowego*, Pułtusk 1987.
- Szczepański J., *Powstanie styczniowe na ziemi pułtuskiej*, Warszawa – Pułtusk 1994.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1993.
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863 – 1864*, Rapperswil 1913.

SUMMARY

Because of the third partition of Poland in 1795, Poland had disappeared from the maps of Europe for 123 years. The entire region of North Mazovia was joined to Prussia. During Napoleonic wars, in June 11th 1806, a big fight between the Russian and the Napoleone's troops took place close to Rozan.

During the November Uprising, near Rozan, the fight between insurgents under command of general Jan Uminski and Russian troops under command of general Nostitz took place. It was on the 4th of April 1831. In 1831, on the 15th of July, the troops of Lieutenant-Colonel Ignacy Kruszewski defeated 300 troops of Safranov division. The battle took place near Mlynarze.

During the January Uprising, a battle took place near Chrzanowo and Rozan (24th of April, 1863). On the 16th of July 1863, near Szygi, a division of Trabczynski had fought with Russian troops under command of Colonel Valujev, couple of hours and tough battle.

During the World War I, in July 1915, few days long battle between Prussian troops and Russian troops took place in the fronton of Rozan. In May 1916 the Polish Military Organisation (POW) was formed in Rozan, which in November of 1918 disarmed the Prussians and took over main offices in the town.